

# Dziennik Łódzki

№ 97.

Sroda, dn. 23 grudnia 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.  
Reklamacje przyjmuje się także.

Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Zaleskiego na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu. Po lewej stronie p. ministra siedzi sen. Z. Lubomirski, po prawej marsz. sen. p. Raczkiewicz

## Walka o moratorium Hoovera. Opozycja w senacie opóźnia ratyfikację.

WASZYNGTON, 22. XII. — W senacie amerykańskim rozpoczęła się wczoraj ożywiona dyskusja nad ustawą, ratyfikującą moratorium Hoovera. Przewodniczący komisji finansowej, Smooth, przywódca republikanów, Watson i demokraci, Robinson, bronili

projektu ustawy i próbowali z przeciwnikami dojść do kompromisu, aby ustawę uchwalić jak najprędzej.

Wobec silnej opozycji, szczególnie ze strony senatorów Johnsona i Howella senat musiał przerwać obrady i zbierze się ponownie dziś rano.

## Stosunki szkolne na Litwie.

KOWNO, 22. XII (PAT) Na skutek rozporządzenia min. oświaty usunięto ok. 200 dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym, ponieważ w paszportach rodziców tych dzieci narodowość jest określona jako litewska.

Kierownictwo mniejszości polskiej starało się od dłuższego czasu o pozostawienie tych dzieci w szkołach polskich jednak bezskutecznie. Mniejszość polska posyłała swe dzieci do tych szkół, opierając się na oświadczeniu prezydenta Litwy, opublikowanym w „Deutsche Nachrichten”, jako odpowiedzi na staranie mniejszości niemieckiej w identycznej sprawie. To oświadczenie prezydenta zdążyło do tego, że na przyszłość dla ustalenia narodowości dzieci nie będą uwzględniane określenia w paszportach, a jedynie deklaracja rodziców.

Opierając się na tem oświadczeniu prezydenta mniejszość polska wydała do swych filjalnych organizacji okólnik, na podstawie którego nastąpiło przyjmowanie tych dzieci z początkiem roku szkolnego do szkół polskich. Po rozpoczęciu roku szkolnego przyjęcie tych dzieci zo-

stało przez inspektorów szkolnych z okazji wizytacji zakwestjonowane, poczem nastąpiło obecne zarządzenie usunięcia tych dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym.

## „Płatki śniegu” zmieniły się w żywe pochodnie.

Straszna katastrofa na przedstawieniu dla dzieci.

BERLIN, 22. XII. — Podczas urządzanego przez Stahlhelm w miejscowości Lohne przedstawienia świątecznego wydarzyło się straszne nieszczęście.

Na scenie tańczyło 6-ciu chłopców, przedstawiających płatki śniegu. W pewnej chwili jeden z chłopców, ubrany w białą watę, zbliżył się nieostrożnie do świecy, od której zajął się na nim wata. Ogień przeniósł się na jego kolegów, tak, że zamiast „płatków śniegu”, przerażeni widzowie zobaczyli na scenie „żywe pochodnie”.

## HITLEROWCY IDĄ NAPRZÓD.

BERLIN, 22. XII (PAT) Partja socjalistyczna w Brunświku wraz z innymi organizacjami republikańskimi zwróciła się do rządu Rzeszy z memorjałem w sprawie działalności hitlerowskich oddziałów szturmowych na terenie Brunświku. Z memorjału tego wynika, że hitlerowcy nabyli w Krejensen fabrykę broni i część jej zabudowań przekształ-

## Nie 24 godziny ale 3 dni. W/c órajsze obrady Rady Ministrów.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Rada Ministrów uchwalila projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji ruchu ludności.

Projekt ten przewiduje obniżenie opłat stemplowych p. bieranych od podań i świadectw w tych wypadkach, gdy rejestr mieszkańców prowadzony jest przez władze państwowe, lub całkowite zniesienie opłat, jeżeli te świadectwa wydawane będą celem załączenia do akt urzędu prowadzącego kontrolę i

ewidencji ludności. Nowelizacja idzie w kierunku złagodzenia postanowień dotyczących meldowania. Dotychczas przewiduje przepis meldowania w ciągu 24 godzin. Termin ten obecnie zostaje przedłużony do 3 dni, a 24-godzinny termin utrzymany jest jedynie dla uzdrowisk. Projekt następnie przewiduje, że grzywny z kontroli ludności będą przekazywane gminom. Projekt ten po świętach do zatwierdzenia będzie przesłany sejmowi.

## ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Półurzędowa agencja „Iskra” podaje następującą wiadomość o mających nastąpić w najbliższym czasie przesunięciach i nominacjach w sądownictwie. Prezydent m. Wilna, p. Józef Folejewski, będzie mianowany sędzią sądu apelacyjnego. Sędzia sądu apelacyjnego we Lwowie, p. Kazimierz Jaszczurowski, ma objąć stanowisko prokuratora Sądu Najwyż-

szego. Wiceprokuratorami Sądu Najwyższego będą mianowani: Józef Nissen-son, wiceprokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, oraz Jan Aker, radca prawny w Min. Sprawiedliwości. Prokurator sądu okręgowego w Grudziądzu, Alojzy Herman, został powołany na stanowisko sędziego apelacyjnego w Toruniu.

## Pożar zamku stutgarckiego trwa 24 godziny.

Dwie osoby poniosły śmierć. — Straty materialne olbrzymie.

BERLIN, 22. XII. (PAT) W czasie olbrzymiego pożaru starego zamku stutgardzkiego dotychczas poniosły śmierć dwie osoby a 11 zostało ciężko rannych. Mimo akcji ratunkowej prowadzonej przez całą noc oddziałom straży ogniowej nie udało się ostatecznie stłumić ognia. Pożar przerzucił się rano z niebывалą siłą na

część południową zamku. Oprócz tłumienia ognia w tem skrzydle dziś nadal kontynuowano gaszenie zgłiszcz i zabezpieczenie nadwęglonej części budynku. Podczas tych prac zawaliła się jedna część zamku, zasypując gruzami oddział ratunkowy. Szkody materialne wyrządzone przez pożar dochodzą do 5 milionów mk.

## Ruch graniczny polsko - niemiecki.

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Dział M. S. Z podpisana została umowa z Niemcami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym. W imieniu Polski podpisał umowę b. dyrektor departamentu cel dr. Ra.ński i komisarz Rzpłitej do likwidacji spraw granicznych polsko-niemieckich inż. Zakrzewski. Ze strony Niemiec umowę podpisał minister pełnomocny Paul Eckard.

## Powrót legionistów z Włoch.

WARSZAWA, 22. 12. (PAT) — W dniu 21 b. m. powróciła z Włoch delegacja Związku Legionistów, która była z wizytą u kombatantów włoskich. W dniu dzisiejszym delegacja w osobach p. prezesa zarządu główn. pos. Starzaka mjr. Morstina i radcy Starzewskiego przyjechała przez ambasadora włoskiego Vanu-delli-Reya na ręce którego złożyła podziękowanie za przyjęcie jakiegoś delegacji Związku Legionistów doznał we Włoszech zarówno w sferach rządowych jak i społeczeństwa tamtejszego.

**Wacław Grubiński**  
odznaczony nagrodą Tow. Lit.  
i Dzien. w Warszawie.

WARSZAWA, 22. 12. (PAT). Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy przyznało swoją nagrodę doroczną za rok 1931 Wacławowi Grubińskiemu za tom o w. p. t. „Człowiek z klarnetem”.

## Urzednicy na bezrobotnych.

WARSZAWA, 22. 12. (PAT) — Idąc za przykładem szefa rządu prem. Prystora który pierwszy w myśl apelu naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia złożył ofiarę na rzecz bezrobotnych zamiast przysyłania życzeń świątecznych i noworocznych, urzednicy państwowi różnych dykasterji zgłaszają również udział w tej akcji. Między innymi komendant i oficerowie straży granicznej w Warszawie zebraли na ten cel zł. 100. Należy się spodziewać, że i szerokie masy naszego społeczeństwa pójda za tym przykładem składając zamiast życzeń świątecznych ofiary czy to przy pomocy prasy czy też bezpośrednio do Komitetu.

## ZA OBRAZĘ HINDENBURGA

BERLIN, 22.12. (PAT) — Prasa pruska donosi, że rząd pruski zarządził rozwiązanie wschodniej pruskiej izby rolniczej. Rozwiązanie izby łączy się ze

sprawą rezolucji wydanej przez izbę, wzywającej prez. Hindenburga i gabinet Rzeszy do ustąpienia.

# Ruch ludowy w Polsce

## charakteryzuje w mocnych słowach mec. Urbanowicz

### Adw. Benkiel przemawiał jako drugi obrońca pos. Dubois.

Rozprawę otwarto dziś o godz. 10 min. 15 rano.

Przewodniczący udzielił głosu adw. Stefanowi Urbanowiczowi, obrońcy oskarżonego Kiernika.

### Przemówienie adw. Urbanowicza.

Mówiąc o zamachach w Polsce na zapytanie, czy były jakiegokolwiek bądź uchwały w Centrolewie, któreby przygotowywały rewolucję, marszałek Rataj oświadczył, że tego nie było, dodając, iż panowało przekonanie, że rewolucja dokonana może być nie- szczęściem, ale dwa przewroty jeden po drugim mogłyby stworzyć system i że takiego systemu Polska by nie wytrzymała.

### Ofensywa czy defensywa.

Jeden z panów przedstawicieli oskarżenia dziwił się, że oskarżeni nie przyznali się do winy. Pan prokurator zapomniał, że akcja oskarżonych prowadzona była nie w duchu ofensywy, pod hasłem obrony prawa i konstytucji Dłatego sądu, że niestuszne jest stanowisko drugiego oskarżyciela, że zagadnienia dotyczące łamania konstytucji i prawa nie powinny być rozważane w toku przewodu sądowego. Oskarżenie twierdzi, że rząd był ściśle legalny. Niewątpliwie, ale oskarżenie dalej mówi — że postępowanie było zgodne z zasadami konstytucji. Tymczasem oskarżeni i obrona stoją na stanowisku, że rząd trwał przy władzy niezgodnie z konstytucją, ale na podstawie siły używał metod, sprzecznych z przepisami ustaw Rzeczypospolitej. Życzeniem opozycji było, ażeby ten konflikt między władzą wykonawczą a ustawodawczą, był rozwiązany w duchu znowelizowania artykułu 26 konstytucji, który daje Prezydentowi prawo rozwiązania izby.

### Wywody prawne.

Następnie mówca przechodzi do analizowania art. 56, 57, i 58 konstytucji. Z artykułów tych wynika, że konstytucja polska stoi na gruncie rządów parlamentarnych, na gruncie rządu, opartego o większość parlamentu, która zawsze może pociągnąć rząd do odpowiedzialności konstytucyjnej bądź parlamentarnej. Odpowiedzialność konstytucyjną wykonywa częściowo parlament, któryby postawił rząd w stan oskarżenia, samowYROKOWANIE zaś należy do trybunału stanu, odpowiedzialność parlamentarną wykonywa sam parlament. Są to rzeczy niewątpliwe.

— Jeżeli o tych rzeczach mówię, to dlatego, że jeden z panów oskarżycieli powiedział: „poco było uciekać się do siły, jeżeli była możliwość osiągnięcia tego celu w sposób parlamentarny, dzięki temu, że opozycja wtedy posiadała w parlamencie większość”. Ale — wywodzi pan prokurator — przez nowelę z 1926 r. został unormowany w sposób należyty stosunek władz wykonawczych do prawodawczych i Prezydent uzyskał uprawnienia, mianowicie mianowania w dalszym ciągu rządu, któryby siedł po tej samej linii politycznej. I tu sądzę — mówi adwokat — zasadnicze nieporozumienie konstytucyjne między nami, teza a teza oskarżenia. Teza oskarżenia byłaby słuszna, gdyby w Polsce obowiązywał nie system parlamentarny, lecz system rządów prezydenckich jak np. w Ameryce. Coprawda i w Polsce rząd jest mianowany przez Prezydenta, ale jest to tylko formalna odpowiedzialność, lecz nie merytoryczna.

### „Centrolew”.

Mówca omawia powstanie Centrolewu, stwierdza, że nie było nie rewolucyjnego w jego działalności. Powołuje się na świadectwo prof. Bartla, dowodzi, że również i po ustąpieniu tego rządu charakter Centrolewu się nie zmienił.

Obronca polemizuje z prokuratorem, jakoby winą opozycji, która nadużywała słowa „dyktatura” — jest to, iż pojawiły się takie książki, jak praca prof. Barthelmeiego. Prokurator może nie wie, iż uczony ten kilkakrotnie był w Polsce, i że nie potrzebował opinii prasy polskiej, aby się przekonać, jaki system u nas panuje.

W konkluzji w pierwszej części swego przemówienia adw. Urbanowicz dochodzi do wniosku, że w Polsce system rządów był niezgodny z zasadami panującego prawa, i że w obronie tego prawa stronnictwa opozycyjne musiały podjąć walkę.

### Ruch ludowy w Polsce.

Obronca cofa się wstecz do początków ruchu ludowego w Polsce, kiedy to dookoła chłopu legenda poetycka wiła kwiat uczucia, widząc w nim ostoję przyszłości narodu polskiego.

Włodzimierz Tetmajer był jednym z pionierów ruchu chłopkiego. W jego to domu, żonatego już od lat 10 z chłopką, córką niezamożnego gospodarza z Bronowic, odbyło się w roku 1900 we-sele poety Lucjana Rydla, biorącego za żonę siostrę p. Tetmajerowej. Na tem to weselu w charakterze gości — była z jednej strony cała ludność wsi, a z drugiej strony znaczna część świata artystycznego z Krakowa. Wśród gości był również Wyspiański i tam ujrzał on i swą przyszłą sztukę, którą na- tępnie pisze pod nazwą „Wesele”. Całe to środowisko poetów, artystów a częściowo i wybitniejszych chłopów przeka idea, której wyraz znajdujemy w poszczególnych zdaniach, powtarzających się potem bądź w „Nocach letnich” Tetmajera (1902 r.), bądź w „Weselu”, a mianowicie: „Dziś każdy wie, że chłop polski, to przyszłość, to ratunek tonącego okrętu, to spisz, z którego ułać się ma posąg jednej bryły, co kiedyś ludy przeleknie”. „Chłop — jako taki — bierze teraz na siebie cały ciężar walącego się gmachu i dźwignie go kiedyś”. I dalej znany ustęp z „Wesela”, który wypowiedział Gospodarz w rozmowie z Poetą. Pierwotnym Gospodarza — był Włodzimierz Tetmajer, zmarły już przed laty kilku, a Poeta — brat jego, Kazimierz, znakomity poeta, którego rzeczywistość uroczysty jubileusz obchodziliśmy przed kilku dniami:

„A bo chłop polski i ma coś z „Piasta”,  
Coś z tych Królów Piastów — wiele!  
Już lat 10 pośród siedzę,  
Sąsiadujemy o międzę.  
Jaka godność, jakie wzięcie,  
Co czyni — to czyni święcie,  
Godność, rozważa, pojęcie,  
A jak modli się w kościele,  
Taka godność, to przejęcie,  
Bardzo wiele, wiele z Piasta.  
Chłop potęga jest i basta”.

To było credo polityczne ówczesnych licznych talentów poetyckich i artystycznych Polski.

I dalej dziwnie się plecie legenda poetycka z prawdą polityczną zmarły twychwałego życia polskiego. W 1917 roku — w dobie największego natężenia wojny światowej, gdy się zdaje, że państwa centralne w pełni utrzymują się — jeszcze i zwyciężają, artysta Tetmajer i chłop Witos, obaj posłowie do parlamentu austriackiego, przeprowadzają wśród większości początkowo niechętniej

posłom Koła Polskiego — głośną rezolucję majową, gdzie to wysunięte zostało oficjalne żądanie stworzenia Polski niepodległej, trójzaborowej, z dostępem do morza.

### Witos, Sienkiewicz, Reymont.

Witos zetknął się w Szwajcarii z nieśmiertelnym autorem trylogii, która w dobie niewoli krzepiła serca całej polskości, jak zetknięcie się jego z Sienkiewiczem, jeszcze bardziej umocniło państwowotwórcze poglądy Witos'a i jego zapadł do pracy w tym kierunku i jak stopniowo z działacza stanowego przeradzał się w działacza narodowego.

I dalej ten sam Witos staje na czele Polskiej Komisji Likwidacyjnej, która w 1918 r. odbiera władzę od Austriaków w Krakowie, pomimo posiadanego przez nich tam jeszcze dość silnego garnizonu. Komisja Likwidacyjna przeprowadza pierwszą organizację władz polskich w b. Galicji, wysuwa problemat tworzenia armii narodowej, przyczynia się ze swej strony do odsieczy Łwowa, a w 1920 r. w momencie, gdy ledwo powstałe państwo polskie, o niezarysowanych jeszcze granicach, ma odeprzeć straszną nawałę bolszewicka, grożącą nie tylko istnieniu świeżo powstałego państwa polskiego, lecz i całemu Zachodowi Europy — ten sam chłop Witos staje na czele rządu obrony narodowej.

A świadek, b. wice-marszałek sejmu, Dębski, zeznaje, iż obserwował Witos'a w 1920 r., gdy otrzymał od misję tworzenia rządu, widział ciężkie jego zmaganie się, gdy miał obejmować tak odpowiedzialną władzę i stwierdził, że człowiek, który tak oceniał, czym jest władza, biorąc na siebie przewodnictwo rządu obrony narodowej i biorąc tem na siebie olbrzymią odpowiedzialność w imieniu stanu chłopkiego, który zdawał wówczas egzamin obywatelski, — ten człowiek nie mógł ostatnio szukać w walce środków dla zdobycia władzy.

P. prokurator usiłował chwilami stworzyć pozory, że ci najlepsi ludzie nie peszli w wolnej Polsce razem z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast”. Cytował nawet nazwisko b. ministra Lasoockiego, który zeznał w czasie przewodu przed sądem i zadeklarował się, jako najbardziej oddany stronnictwu człowiek.

P. prokurator zapomniał napewno, że inny genialny pisarz polski, który w tak wspaniały, plastyczny, ideowy sposób opisał chłop polskiego — Reymont, był również Piastowcem i że uroczysty jubileusz jego był święcony w tych samych Wierzebołowicach, w których rzekomo miała być przygotowana akcja zamachowa przeciwko sprawującemu władzę rządowi w Polsce.

### Przemówienia adw. Benkiela.

O godz. 3 po poł. rozpoczął przemówienie drugi obrońca oskarżonego Dubois adw. Benkiel, zaczynając od „siły zbrojnej” Centrolewu.

### Broń muzealna.

Czy były składy broni, o których mówił tutaj nac. Kawecki? Jedyną broń jaką widzieliśmy w tej sprawie to karabin Wohnera z r. 1840, ładowany prochem przez lufę. Dodajmy do tego 2 szable z powstania 1863 r., a będziemy mieli pełny arsenał broni centrolewu. Jak byłoby to niezapewne i śmieszne, gdyby nie te „czarne noce brzeskie”, które poruszyły sumienia polskie.

### Cała Polska oskarża.

Przewód sądowy zerwał zasłonę okazując ocean bezprawia, Jakież nie-

samowite widziadła przesunęły się przez salę sądową. I pytam się o mam wrażenie że i cała Polska przez oskarżonych tu przyszła z aktem oskarżenia?

Toczy się tu spór czy ten proces jest historyczny. Tak. Nietylko dlatego, że Brześć był płomieniem w Polsce, ale i dlatego że był on soczewką w której maluje się cała ponura i różnorodność Polski. Widzieliśmy tu na sali sądowej jakiegoś widziadła szkieletów z wygastłymi oczodolami, tych magnatów nowych co gubią Polskę.

### Gwiazdki zamiast kontuszów.

Odrzućmy kontusze, dajmy im gwiazdki pułkownikowskie — co za ponura wizja. W dawnej Polsce nie było party były familje, nie mające żadnego oparcia w masach. Sztandarem tych familj była jednostka i jej prywatna. Familje doprowadziły do zagłady Polskę. To jest straszny przykład. Kwiaty jakimi pan prokurator obrzucił PPS to są kwiaty jakimi się obrzuca nieboszczyków. PPS ma zasługę wiekopomną w dziejach Polski.

### Od r. 1863-go.

Adw. Benkiel w obszernym wywodzie historycznym przypomina dzieje Polski powstaniowej 1863 r., dziejową rolę PPS. Bojówki PPS. stały się kadrą przyszłych legionów. To był wielki entuzjastyczny poryw. Ale czy dziś rządzi Polską obóz legionowy.

### Zmora IV brygady.

Nad obozem dziś rządzącym zawisła ciężka i straszna zmora, która go spętała, zmora 4 brygady, która dla swych osobistych celów zepchnęła legjony z dawnej drogi. Dlatego Strug, o którym tak pięknie mówił prokurator, nie jest z tymi, z którymi był dawniej, z tymi co rządzą teraz.

Polska, oparta o miecz legionowy nie opiera się na ludzi i nie jest już u podstaw. Opiera się teraz na 3 rzeczach: delatorstwie, dywersji i prowokacji.

### Milicja PPS. i TUR.

Następnie adw. Benkiel przechodzi do omówienia milicji PPS., omawiając znaczenie TUR-u i sportu robotniczego. TUR, na czele którego stał osk. Dubois, nie jest organizacją bojową a tylko kulturalno-osiwiatową.

Aż do zdumienia mówił się tu o kursach instruktorskich w Zawodziu. O ile nacelnik bezpieczeństwa wiedział, że kursy są przygotowywaniem rewolucji i nie reagował na to, to powinien być pociągnięty do odpowiedzialności za ope- szalność. O ile nie wiedział to za niendolność.

### Marsz rewolucyjny.

Z kolei obrońca przechodzi do „marszu rewolucyjnego” czyli ćwiczeń milicji PPS pod Zawierciem. Jeżeli 30 policjantów rozpedziło to „wojsko” w ciągu minuty bez użycia broni to nie było ono groźne. Następnie omawia rolę Dubois, którego nazwisko przewija się w całym akcie oskarżenia. Figaro tu Figaro tam a właściwie nic nie wiadomo co on właściwie zrobił.

### Rok hańby!

Obronca kończy swoje przemówienie następującymi słowami: „Rok Brześcia był dla Polski rokiem hańby i upokorzenia. Tylko wyrok uniewinniający może to złagodzić w pamięci potomnych.

Dziś przemawiać będą adwokaci: Szumański i Rudziński.

# BAZYLEA i WASZYNGTON całkowicie zawiodły nadzieje Niemiec.

BERLIN, 22.XII — Komitet redakcyjny komisji specjalnej obradującej w Bazylei pracował do godz. 2-iej w nocy nad ostatecznym sformułowaniem wniosku rzeczoznawców. Na posiedzeniu ujawniły się wielkie różnice zdań.

Formuła, na którą się zgodzono, opiewała, że rzeczoznawcy rezygnują ze specjalnych zaleceń w kwestii reparacji, jak również długów prywatnych. Komisja ogranicza się do stwierdzenia, że na wniosek niemiecki w myśl planu Younga przedsięwzięta dokładne zbadanie całokształtu stosunków niemieckich i że odniesione w obliczu szczególnych trudności Niemiec wrażenie było silne i dlatego, konferencja rządów powinna przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Powyższa formuła nikogo nie zadowalająca nikogo nie krzywdząca i nikomu nie dająca podpisana będzie prawdopodobnie przez wszystkich delegatów.

B ZYLEA, 22.XII.—Podczas po-putnego posiedzenia komisji rzeczoznawców przedstawiciel Anglii Layton próbował przeprowadzić swoją tezę co do niezdolności płatniczej Niemiec i co do pierwszeństwa długów prywatnych przed reparacjami.

Gdy to się nie udało, Layton zaproponował odłożenie obrad na okres poświadczenia, jednakże komitet propozycję tę odrzucił.

Wobec znanych uchwał kongresu waszyngtońskiego w sprawie ustawy o moratorium, delegat francuski bez obstrukcji stwierdził, że nie podpisze raportu komisji, który będzie zaprzeczeniem praw Francji i jej aliantów w dziedzinie reparacji.

Podobne oświadczenia złożyli również przedstawiciele Belgii i Jugosławii.

W kołach zbliżonych do konferencji twierdzą, że argumenty Laytona, usiłującego za wszelką cenę uratować obrzymie kapitały ulokowane niegłędnie przez Anglię w Niemczech, są zrozumiałe.

Podnosi się też moralną odpowiedzialność W. Brytanii za miljarde dolarów kapitałów amerykańskich, utopionych w Niemczech.

Uznawane jest i stanowisko Francji, która obstaje przy nienaruszalności planu Younga i zrealizowaniu jej zadań w sprawie odszkodowań. W stanowisku swem Francja umocniona została przez uchwałę kongresu amerykańskiego, która głosi, że Ameryka sprzeciwia się rewizji i anulowaniu długów wojennych, od czego Francja ewentualnie uzależniała zmianę swego stosunku do reparacji.

W tym stanie rzeczy właściwa decyzja leży w ręku Francji.

Raport komitetu rzeczoznawców

oddaje całą sprawę do rozstrzygnięcia konferencji reparacyjnej rządów, gdzie znów od Francji, jako jedynej w Europie potęgi finansowej, wszystko będzie zależało.

Na tle tych wypadków w Bazylei charakterystyczne są argumenty, jakimi sen. Johnson zwalczał wczoraj

w senacie amerykańskim ustawę o moratorium Hoovera. Według nadeszłych do Bazylei wiadomości, Johnson twierdził, że Ameryka skreśliła już długi wojenne Francji, wobec czego nie powinna domagać się żadnej rewizji swoich zobowiązań wobec Francji.

Istniejący jeszcze dług w wysokości 407 milionów dolarów powstał z zaliczek, wypłaconych Francji już po zawieszeniu broni i stanowi zapłatę za materiał wojenny, pozostawiony we Francji, wartości 2 miliardów dolarów.

Szpiegostwo pod płaszczykiem... rewji.

## Kat czerezwyczajki odeskiej chciał w Polsce organizować zespół baletowy. Udaremniona impreza Runicza-Herseka i Niny Pawliszczewej.

WARSZAWA, 22 XII (Tel. wł. „Dz. E.”) Przed niedawnym czasem przybyli do Warszawy: znany aktor filmowy Osip Runicz ze znaną w naszej stolicy tancerką Niną Pawliszczewą, dawniej małżonką baletmistrza Feliksa Parnella-Grzybka.

Runicz i Pawliszczewa zamieszkali w Hotelu Lipskim na ulicy Bielańskiej i zaczęli czynić starania w kierunku zorganizowania zespołu baletowego, który miał urządzić tournée po miastach polskich.

Runicz ani też Pawliszczewa nie posiadali zezwolenia na tego rodzaju pracę. Gdy Runicz udał się do komisariatu rządu z prośbą o udzielenie mu zezwolenia spotkał się ze stanowczą odmową i z nakazem natychmiastowego wyjazdu.

W starostwie grodzkim, dokąd wczoraj Runicz zgłosił się po decyzję—obecny tam były komandor marynarki rosyjskiej Józef Górski, który rozpoznał w Runiczu szefa czerezwyczajki w Odesie Abrahama Herseka, który spowodował między innymi śmierć Polaka z Podola, obywatela ziemskiego Adama Darowskiego.

Oprócz tego Runicz Hersek ma na sumieniu dwudziestu kilku Polaków, rozstrzelanych na zasadzie jego wyroków.

Zanim władze zdołały rozpatryć oskarżenie komandora Górskiego, Runicz popieszczenie wyjechał z Pawliszczewą wczoraj wieczorem pociągiem o 22.35 do Berlina.

Pawliszczewa występowała przez pe-

wien czas w kabarecie rosyjskim „Niebieski ptak”, który rozbił swe nabołoty w Berlinie.

W ten sposób zlikwidowano akcję krwawego szefa czerezwyczajki na terenie Polski.

## Z udziałem samolotów i artylerji. Wznowienie akcji wojennej w Mandżurji.

Japończycy grmią chińskie oddziały wojskowe

MOSKWA, 22.12. — Korespondenci sowieccy donoszą, że armia japońska w Mandżurji rozpoczęła generalną akcję wojenną, zmierzającą do zajęcia Czin-Czou i ostatecznej likwidacji oddziałów chińskich, krążących jeszcze w różnych okolicach Mandżurji.

Czyszczenie terenu prowadzone jest w dwu kierunkach: na północ od Mukden i na południe od strefy południowo-mandżurskiej kolei żelaznej.

Wczoraj rozpoczęły się pierwsze boje w okolicach Sypinhaju, Czantu i Fakumenu. W walkach tych, poza piechotą, brała udział artylerja oraz samoloty wojskowe.

Dziś spodziewano się utarczek w okolicach Sinmina, dokąd wysłano japońskie oddziały wojskowe i eskadrę lotniczą.

Zajęcia Czin-Czou spodziewają się tutaj dnia 25 bm.

## Na Dalekim Wschodzie.

NANKIN, 22. 12. (PAT) Rząd narodowy podał się do dymisji. Czang-Kai-Szek odleciał samolotem do Feng-Hua swego rodzinnego miasta Pełniąc funkcję prezydenta należał na członków gabinetu, aby pozostali na stanowiskach i sam dotychczas dymisji nie zgłosił. Przypuszczają, że wyjazd Czang-Kai-Szeka pozostaje w związku z przyjazdem delegacji kanonczyków w związku z czym przy-

puszczalnie miałyby on mniejszość w Kuomintangu.

GENEWA, 22. 12. (PAT) Liga Narodów postanowiła wysłać do Mandżurji komisję pod przewodnictwem lorda Littona. W skład komisji wejdą poza - tem: francuski gen. Claudel były gubernator niem. Afryki wschodniej Schlee rzeczoznawca amerykański Pines i hr. Aldobrandini.

## Nasi emigranci znów ucierpią. Parlament francuski uchwalił us'awę przeciw zatrudnianiu obcych robotników.

PARYŻ, 22 XII. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu izba deputowanych przyjęła 452 głosami ustawę przeciw konkurencji zagranicznych robotników wobec robotników francuskich.

Socjaliści wstrzymali się od głosowania wobec nieprzyjęcia ich poprawki, która domagała się zrównania płac robotników francuskich.

Przyjęto natomiast poprawkę posła narodowego Taittingera, przewidującą

pewne korzyści dla uciekinierów politycznych oraz obcokrajowców, którzy walczyli w armjach aljanckich podczas wojny.

Według nowej ustawy ilość robotników, zatrudnionych w państwowych i samorządowych zakładach oraz przy robotach wykonywanych ze środków publicznych, ma być ustalana od wypadku do wypadku, w każdym razie nie może przekroczyć 10 proc. ogółu zatrudnionych robotników.

## Krwawe walki w Kurdystanie.

BAGDAD, 22.12. — W czasie utarczek pomiędzy wojskami a bandami Kurdów przy samej granicy, zginął 1 oficer oraz 15 szeregowych Iraku, zaś 9 ranny h. Po stronie Kurdów było około 20 zabitych i 30 rannych.

...że dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca,  
A dom, w którym jej niema—to ezaryn kryminał,  
... Zły człowiek pozna dobroć, dobry— będzie lepszy,  
Ślepi niebo zobaczą, a głusi usłyszą...  
(Kornel Makuszyński).

**Gwiazdka nawet i za pół ceny  
Kilka tysięcy książek od 15 groszy  
aż do wyczerpania**

Łódź, Prez. Narutowicza nr. 2, róg Piotrkowskiej, telefon nr. 110-55.

Księgarnia Łódzka „Czytaj”.

## „COCTAIL” Przejazd nr. 34

Od piątku, dnia 25 grudnia, Sensacyjny świąteczny program p. t.

## „A Ż 4 ASY”

18 obrazów! Humor, śpiew, taniec! Tylko kilka dni wystąpią art. warsz.

„BANDY”

Nora Ney i Kalinówna oraz Hanusz, Boroński, Minowicz, Xenia Grey, Czachańska, Blok, Snay i inni.

R-zysper: K. Tatarskiewicz. — Kier. lit. T. Sygiestński.

## Hitler złamał palec.

Stało się to podczas katastrofy samochodowej.

BERLIN, 22.12. (PAT) — Na szosie między Kyrith i Tritzewalk w pobliżu Poczdamu uległy katastrofie dwa samochody, ktorými powracali z Meklenburga do Berlina przywódcy narodoowo-socjalistycznej partji: Hittler, dr. Gebbels i inni. W samochodach znajdowali się również goście, wracający z uroczysto-

ści weselnych dr. Gebbelsa. Hittler ze złamanym palcem, po nłożeniu opatrunków, odjechał do Berlina. Gebbels i inni pasażerowie ulegli lekkim kontuzjom. Wpadek ten do ostatniej chwili utrzymywany był w jankajścijszej tajemnicy.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

29)

## TRÓJKĄT

## BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancingach, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

## Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter „Przeglądu Codziennego”, Leszek Wirga, obdarzony wybitnym zmysłem detektywistycznym, rozpoczął na własną rękę śledztwo, aby stwierdzić, w jakich warunkach zginął Wolner.

Reporter podczas tych poszukiwań natknął się na ślady działania szajki fałszerzy banknotów.

Wirga zaangażował do pomocy w poszukiwaniach swego siostrzeńca, Grądzkiego, z którym wspólnie zamieszkiwał.

Narzeczoną Grądzkiego była Nela Kierzkowska, sekretarka Wolnera. Kochał się w niej również Olszański, dyrektor przedsiębiorstwa, przyjaciel markiza de Vakalle'a.

W drodze do mieszkania dyr. Olszańskiego, Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez ciemne indywiduum, znane jako „pan mecenas”. Ciało reportera, ukryte w mieszkaniu Stąski, kochanki zbrodni, Francka Skupienia, zniknęło wraz z nią.

Grądzkiemu zaginął pamiętnik Wirgi, po wizerunku markiza L. i Neli.

Nowy dozorca nocny cementarza na Dołach, Stefan Grzędzki, usłyszał podejrzane szmery. Spostrzegł w ciemnościach sylwetkę kobiety. Gdy usiłował dogonić ją — zniknęła za jakimś masywnym pomnikiem.

Grądzki, błądząc Aleją 1-go Maja natknął się na młodą kobietę, która prosiła go o pomoc. Była to siostra przemysłowca Boeltichowa, który zginął samobójczą śmiercią. Anna Boeltichówna twierdziła, iż brat jej został zmuszony do samobójstwa i poprosiła go o pomoc.

Boeltichówna opowiedziała Grądzkiemu, że brat jej padł ofiarą szajki „Trójkąta”.

Zwabiona przez szantażystów do jakiegoś obcego jej domu — zdjęta panicznym lękiem zmyliła uwagę przesładowców i zbiegła. Pierwszym spotkaniem mężczyzną był Grądzki. Przyrzekł on pannie Boeltich swą pomoc.

Nazajutrz Boeltichówna została uwieziona w jaskini szajki „Trójkąta”, naskutek wyrafinowanego podstęp.

Annę zamknięto w małym pokoiku, bez okien, którego ściany, drzwi i podłoga były wyłożone grubymi, puszystymi dywanami.

Boeltichównie postużowała Adma, która uprzedziła wiezioną, że poślubią ją będzie hersztowi sekty „Trójkąta”, uosabiającemu Baphometa.

Adma opowiadała Boeltichównie dzieje kilku porwanych kobiet, które również były poświęcone Baphometowi i następnie oddane na ofiarę, błagalną. Adma zwierzyła się, że była pierwszą obłąkaniem Baphomety.

Ania zorientowała się wreszcie, że ma do czynienia z obłąkaną.

Grądzki z nadkom. Olmańskim, na czele oddziału policjantów, zrewidowali dom, do którego po raz pierwszy przywieziono Boeltichównę. Nie spotkano nikogo, a natomiast znaleziono list, zaadresowany do Olmańskiego.

List zawierał zawiadomienie, że p. Boeltichówna nie żyje, tak samo, jak i Wirga, oraz pogroźki pod adresem Grądzkiego. Ten postanowił skomunikować się z red. Barwiczkim.

Po drodze spotkał Grądzki markiza de Lavalle'a, którego mimowolnie wtajemniczył w swoje plany.

Barwiczek przyjął Grądzkiego bardzo serdecznie.

Red. Barwiczek przedstawił Grądzkiemu nowego reportera kryminalnego, w osobie p. Przytki, który twierdził, iż wie dokładnie, że p. Boeltichównę uwieziono w stronę Rudy Pabjanickiej.

Grądzki od spotkanego zebrała dowiedział się o właściwym kierunku, w którym uprowadzono p. Boeltichównę.

(Dalszy ciąg).

Bardzo mu źle z oczu patrzyło temu panu, co pojechał z jaśnie panią i dla tego bałem się z jaśnie panem rozmawiać.

Ale teraz widzę, że jaśnie pan musi być bardzo znaczna osoba i obroni mnie przed tamtym panem.

— Dobrze, dobrze — zawołał zniecierpliwiony Grądzki — możecie być pewni, że nic złego wam się nie stanie.

— Niech Pan Bóg wynagrodzi szlachetnemu panu...

— W którą stronę odjechał samochód?

— W kierunku ulicy Zachodniej, proszę jaśnie pana.

— Jakiego koloru było auto?

— Niby samochód?

— Tak.

— Ciemny bardzo ciemny, prawie że czarny, tylko trochę brązowy.

— Jakiej marki był samochód?

Zebrał ze zdziwieniem spojrzął na Grądzkiego, który dopiero w tym momencie uprzytomnił sobie niestosowność pytania i powiedział:

— Na samochodach się nie znamie.

— Nie, proszę łaski pana.

— Czytać umiecie?

— Trochę, ale tylko na książce.

— Nie zauważyliście numeru samochodu?

— Zauważyłem,

— Pamiętacie go?

— Pamiętam, 40076, bo — wyjaśniał — mieszkam pod numerem domu 76, a mieszkania 4.

— Dziękuję wam. — Grądzki wyjął z portfelu banknot dwudziestozłoty i wręczył go zdumionemu zebrakowi, poczem oddalił się szybko.

U zbiegu ulic św. Anny i Piotrkowskiej wsiadł w taksówkę.

— Do urzędu śledczego; tylko prędko — zawołał.

Samochód ruszył naprzód.

— Jestem na właściwym tropie — triumfował Grądzki — reporter „Przeglądu Codziennego” omylił się, chociaż z taką pewnością twierdził, iż odnalazł właściwy ślad.

Po kilku minutach taksówka zatrzymała się.

Nadkomisarz Olmański był już w biurze.

— Znam numer samochodu, którym została uprowadzona panna Boeltichówna — zawołał od progu Grądzki.

— A to się panu udało — powiedział Olmański.

Grądzki usiadł.

— Samochód, którym odjechała

panna Boeltichówna wraz z moim sobowtórem posiadał numer rejestracyjny L. D. 40076.

— L. D. 40076 — powtórzył naczelnik urzędu śledczego.

— Tak.

— Kto udzielił panu tej informacji?

— Pewnie zebrał.

— Omylił się.

— Dlaczego? Wszak stwierdził z całą pewnością, że... — rozpoczął Grądzki.

— W województwie łódzkim — przerwał nadkomisarz Olmański — nie ma takiego numeru rejestracyjnego. Albo więc ów zebrał nie zwrócił uwagi na litery, omawiające z jakiego terenu pochodzi dany wóz, lub też omylił się co do samej liczby.

Ale niech się pan nie martwi — ciągnął dalej, widząc przygnębienie Grądzkiego — jeżeli litery podane zostały fałszywie nie trudno nam będzie odszukać tajemniczy samochód, o wiele gorzej przedstawia się cała sprawa, gdyby liczba podana przez zebrała nie odpowiadała prawdzie, w takim bowiem razie sytuacja wyglądała tak, jak gdybyśmy wcale numeru nie znali.

— Sądziłem, że mamy w swoim ręku nitkę po której dojdziemy do kłębka — mówił ze szczerem zmartwieniem nie posunęliśmy się ani o krok naprzód.

— Myli się pan. Wiemy, że panna Boeltichówna, została uprowadzona samochodem w kierunku?... — spojrzął na Grądzkiego, który szybko powiedział.

— Ulicy Zachodniej.

— Jak wyglądał samochód?

— Ciemny, czarno-brązowy.

A widzi pan. Posiadamy już pewien punkt wyjścia, z którego rozpoczniemy dalsze śledztwo, chociaż informacje reportera „Przeglądu Codziennego” wskazują na wręcz przeciwny kierunek wywiezienia panny Boeltichówny. Najbliższy jednak czas okaże kto z panów miał rację.

Po wyjściu z urzędu śledczego Grądzki postanowił udać się do willi dyrektora Olszańskiego.

— Napewno u niego znajdzie dalszy ślad Ani — myślał.

Na swoje jednak nieszczęście nie znalazł bliższego adresu dyrektora. W redakcji „Przeglądu Codziennego” usłyszał wprawdzie, że Olszański mieszka na Szosie Zgierskiej, ale numeru nie wiedział.

Nie dopomyślenia było aby chodził od domu do domu i dopytywał się o dyrektora, wszak postępując w ten

sposób mógł spłoszyć zbrodniarza. Pozostawało więc do wyboru albo biuro adresowe, lub też redakcja „Przeglądu Codziennego” i Grądzki postanowił zasięgnąć wiadomości o miejscu zamieszkania dyrektora Olszańskiego w redakcji.

Z najbliższego telefonu połączył się z „Przeglądem Codziennym”.

— Czy zastałem pana redaktora Przytki?

— Przy telefonie. Tutaj Grądzki.

— Moje uszanowanie. Czy nie byłby pan tak łaskaw podać mi dokładny adres dyrektora Olszańskiego?

— Dziękuję panu. Moje uszanowanie.

Aby nie zwracać na siebie zbytnej uwagi, Grądzki postanowił nie jechać taksówką. Udał się przeto na Bałucki Rynek, gdzie wsiadł w tramwaj zgierski.

Pochmurny dzień grudniowy miał się już ku schyłkowi, gdy Grądzki znalazł się koło willi dyrektora Olszańskiego. Postawił wysoko kołnierz swego futra, nacisnął mocno miękką kapelusza na oczy i skręcił w bok idąc równoległe z drewnianym niezbyt wysokim parkanem, otaczającym ogród przylegający do willi.

Po chwili znajdował się na tyłach posesji i nie namyślając się długo przesadził płot i znalazł się w ogrodzie. Obejrzał się bacznie dookoła nadsłuchując przytem uważnie.

Nikogo! Najbliższy nawet odgłos nie dochodził od strony willi.

Z wielką ostrożnością zaczął iść w kierunku podwórza, na którym w młm światle zbliżającego się wieczoru, dostrzegł długą drewnianą szopę.

Podwórce oddzielone było od ogrodu niskimi sztachetami, przy których Grądzki się zatrzymał. Nagle zdrzął z wielkiej emocji. Przez uchylone wrota dostrzegł w szopie, służącej widocznie za garaż, ciemny samochód, ze śladami forsownej podróży w postaci grubej warstwy błota, które nawet i na szybach przylgnęło sporemi gradami.

Wyteżył wzrok i spojrzął na umer rejestracyjny.

Początkowa część taksówki była oblepiona błotem, ale dalej rysowały się wyraźnie cyfry 0076.

Dalszy ciąg nastąpi.

# Kalendarzyk.

**Grudzień**

**23**

**Sroda**

DZIS: Wiktoria P.  
JUTRO: Wigilia, Iminy P.

Wschód słońca 7.43.  
Zachód słońca 3.28.

Wschód księżyca 13.58.  
Zachód księżyca 7.05.

Długość dnia 7.51.  
Przybyło dnia 1 min.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

**Diżury aptek.**  
Dzisiaj w nocy diżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) — S. Trawkowskiej (Brzezińska 96), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kątna 54) — L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

## POD WŁOS.

### Monopolizujemy wszystko.

Zdaje się, że wreszcie wpadliśmy na pomysły polamania kości kryzysowi! Ponieważ wszystkie gospodarce komorki przy wydanej pomocy naszego systemu podatkowego „kończą się” nie nagą i niespodziewaną śmiercią, lecz zamierają po długich i ciężkich cierpieniach, — wobec tego postanowiono użyć ich cierpieni! Niech się nie męczą!

I oto będziemy wkrótce świadkami generalnej likwidacji przedsiębiorstw prywatnych. Przemysł i handel będzie państwowy! Nie będziecie się martwić niemożnością wykupu świadczeń i patentów, — opłacaniem podatków, protestami, brakiem klientów i inną plajtą.

Powoli „komunizujemy” nasz ruch handlowy.

Do już maltretujących społeczeństwo wszelkiego typu monopolów, — dojdą ma jeszcze jeden: monopol kawowy!

Dlaczego jednak oko łaskawe spojrzało na workach kawy? Czyż nie lepiej będzie ująć „monopolowo” wszystkich obywateli, — mianować ich urzędnikami ministerstwa handlu i przemysłu, choćby w XX. stopniu służbowym bez prawa awansowania i pięć się po poseszbiach?

Powinniśmy pójść o krok dalej i wprowadzić monopol w dziedzinach bardziej jeszcze prywatnego zainteresowania, niż n. p. kawa.

Proponowałbym więc przede wszystkim zmonopolizować handel starzyzną! Dlaczego ma robić na tem kokosy taki engrosista, jak Plamiak, jeśli można stworzyć „biuro wyjątkowej dostawy używanej garderoby górnej i dołnej”, lub „Centralę powszechnej wymiany wełnianobawelnianych wyrobów bez względu na pochodzenie i stopień zużycia”.

Dalej objąłbym monopolami taki dział, jak wyroby gumowe. Kalosze, buty i inne gumki, krajowe i zagraniczne, których taki bogaty wybór mamy...

A wreszcie, czyż nie możnaby pomyśleć o monopolu wydawania zamęży? Takie państwowe biuro pośrednictwa małżeństw! Bez opłat stemplowych i podatku obrotowego!

Poza tem wypadłoby również pomyśleć o zmonopolizowaniu wytwórczości dzieci. Niech żyje eugenika! Po tytoniu, soli, spirytusie, kawie — weźmy się wreszcie do podstawowych elementów potęgi państwa. Ustalmy kontyngent noworodzących się! Przydziel poszczególnym stadom małżeńskim uskuteczniające będzie „okręgowy wydział rozdzielczy dzieci i wogóle noworodków”.

Lubiń.

### Zamiast życzeń świątecznych.

Wszystkie oddziały i urzędy wojskowe DOK. IV, na skutek apelu Komendanta Garnizonu Łódź — zamiast życzeń świątecznych przekazują odpowiednie kwoty na rzecz „Sierocińca” lub na rzecz Komitetu pomocy dla bezrobotnych.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
**LEONARDA HETMANA**  
ŁÓDŹ  
WÓLCZAŃSKA 63. — TEL. 169-90.

NA SEZON ZIMOWY  
SPECJALNOŚĆ ROBOTY  
FUTRZANE.

## Życzenia świąteczne P. Prezydentowi Rzplitej i Marsz. Piłsudskiemu przesłał dowódca okręgu korpusu Nr. 4.

Z okazji świąt dowódca OK., gen. Małachowski wysłał następujące depe-  
sze:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, Warszawa — Zamek. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku spieszę złożyć Ci, Panie Prezydencie w imieniu własnym i podległego mi Korpusu jaknajserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy żołnierskiego przywiązania. Małachowski, generał - brygady”.

Rzeczypospolitej. Małachowski, generał - brygady”.

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Warszawa — Belweder. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku spieszę złożyć Ci, Panie Marszałku, w imieniu własnym i podległego mi Korpusu jaknajserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy żołnierskiego przywiązania. Małachowski, generał - brygady”.

## Burzliwe rozwiązanie tójkąta małżeńskiego. „Napał bandycki” w pociągu. Kobieta w męskim przebraniu usiłowała młotkiem zamordować rywalkę.

W domu przy ul. Śródmiejskiej 19, zamieszkuje dość zamożny kupiec 37-letni Rubin Rozenewaj wraz z żoną 34-letnią Natalją.

Rozenewaj prowadził interesy handlowe z prowincją i dlatego dość często wyjeżdżał, lecz zawsze bawił poza domem możliwie niedługo.

Przed kilku miesiącami Rozenewaj, będąc w Wolbromiu, poznał tam dość przystojną pannę, 29-letnią Dorę Weinsteinównę, z którą nawiązał bliższą znajomość.

Od tego czasu Natalja Rozenewaj zauważyła u męża swego zmiany w zachowaniu się, bowiem wyjazdy stały się częstsze i nieobecność R. w domu trwała nieraz po kilkanaście dni, wobec tego Rozenewajowa postanowiła męża śledzić.

Gdy w dniu onegdajszym Rozenewaj oświadczył żonie, iż w sprawach handlowych musi w godzinach wieczorowych wyjechać do Warszawy. Gdy tylko Rozenewaj udał się na dworzec, żona jego szybko przebrała się w ubranie męża i w stroju męskim podążyła na dworzec Łódź Fabryczna. Na dworcu spotkała męża swego w towarzystwie jakiejś młodej kobiety. Wykupila tedy bilet do Kolszka, chcąc się przekonać dokąd mąż jej się udaje.

Po nadejściu pociągu, młoda para zajęła osobny przedział drugiej klasy w pociągu Łódź — Warszawa, Rozenewajowa ułokowała się w przyległym przedziale, starając się podsłuchać rozmowę męża z tajemniczą nieznaną.

Na linii Kolszki — Skierniewice, będąc w korytarzu pociągu rzucił się Rozenewajowej pewien szczegół w oczy, a mianowicie, że z chwilą, gdy który z podróżnych zajmował przedział, w którym jechał jej mąż w towarzystwie młodej kobiety służyła kolejowa natychmiast go stamtąd usuwała.

Gdy pociąg zbliżał się do Skierniewic Rozenewajowa podsłuchiwała rozmowę prowadzoną przez jej męża z tajemniczą kobietą, z rozmowy tej wynikało, że w niedługim czasie porzuci R. żonę i wraz z obcą panną wyjedzie zagranicę.

Rozenewajowa, nie panując nad sobą, wpadła do przedziału i młotkiem umyślnie z sobą zabranym wymierzyła silny cios rywalce w głowę, Ranna kobieta zalana krwią upadła na podłogę przedziału, tracąc przytomność.

Rozenewaj sądząc, iż ma do czynienia z bandytą, chwycił za rączkę hamulca, zatrzymując pociąg.

Po wyjaśnieniu się sprawy, pociąg puszczono w dalszą drogę. W Skierniewicach na stacji, powiadomiona o zajściu policja poprosiła całą trójkę na posterunek policji, gdzie spisano małżonkom Rozenewaj protokół za zakłócenie spokoju publicznego w pociągu, zaś Rozenewajowej — za ciężkie uszkodzenie ciała.

Rannej Weinsteinównie udzielono pomocy lekarskiej.

Rozenewajowa po przybyciu do Łodzi skierowała skargę rozwodową do rabinatu. (p)

Wskutek silnej detonacji w młynie oraz w kilku sąsiednich domach powypadły wszystkie szyby w oknach.

Jak się okazało wybuch powstał skutkiem urwania się t. zw. korbowodu w motorze o sile 160 koni parowych.

Dzięki szczęśliwemu przypadkowi wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Straty spowodowane wybuchem są olbrzymie, wynoszą bowiem ok. 30,000 złotych. (p)

## Aby mieć co jeść!... DESPERACKI CZYN NĘDZARKI Chcąc dostać się do więzienia -- ściągnęła kapę z wielkiego ołtarza w kościele garnizonowym.

Kościół garnizonowy św. Jerzego w Łodzi był wczoraj widownią dość niezwykłego zajścia.

Oto jedna z kobiet zbliżyła się do wielkiego ołtarza i, nie bacząc na to, iż w świątyni gdzie spora garstka wieńców, ściągnęła z ołtarza barwną kapę, wartości kilkudziesięciu złotych.

Kobietę ową zatrzymano.

Złodziejka nie stawiała wcale oporu i przybyłym do kościoła policjantom oświadczyła, iż umyślnie krađa w obecności szeregu osób, aby zostać aresztowaną, zeznając dalej, iż liczy lat 46, a nazywa się Magdalena Firgon.

## Znów unieruchomienie fabryki.

W dniu wczorajszym zostały unieruchomione zakłady przemysłowe Ertinglera w Pabjanicach, zatrudniające 400 robotników, na okres świąteczny do dnia 10 stycznia r. p.

Wszyscy zwolnieni robotnicy otrzymali z firmy karty na zapomogi.

Firma zapewniła zwolnionych robotników, że po dniu 10 stycznia wszyscy zwolnieni robotnicy zostaną z powrotem przyjęci do pracy. (p)

## W zgierskim młynie. Ekspluzja kotła parowego.

W młynie parowym firmy „Bracia Braun” przy ul. Piłsudskiego 43 w Zgierzu miał miejsce wybuch olbrzymiego kotła parowego.

Wskutek silnej detonacji w młynie oraz w kilku sąsiednich domach powypadły wszystkie szyby w oknach.

Jak się okazało wybuch powstał skutkiem urwania się t. zw. korbowodu w motorze o sile 160 koni parowych.

Dzięki szczęśliwemu przypadkowi wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Straty spowodowane wybuchem są olbrzymie, wynoszą bowiem ok. 30,000 złotych. (p)

## Likwidacja Stow. Kulturalno-Oświatowego Tramwajarzy. Komunikat urzędowy.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Pracowników Tramwajowych w Łodzi ostateczną decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 9.12 rb. zostało zamknięte.

W związku z tem p. wojewoda łódzki dekretem z dn. 20 bm. mianował referendarza łódzkiego starostwa grodzkiego, p. Wiktora Nowakowskiego, za-

rzędca tymczasowym dla majątku ruchomego i nieruchomego pozostałego po zamknięciu stowarz. szeniu.

Zarządca tymczasowy rozpoczął urzędowanie w dn. 21 bm. w starostwie grodzkiem ul. Kilińskiego 152, pokój 6, w dni powszednie od godz. 8 do 15, soboty od 8 do 13-ej.

## Przeciwko obniżeniu poborów. Protesty samorządowców w N. T. A. nie zostały jeszcze rozpatrzone.

Jak wiadomo, przeciwko zarządzeniu o obniżeniu poborów pracowników sa-

morządowych złożyły skargi samorządy trzech miast, między innymi Łodzi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Niezależnie od tego skargę taką złożyło zrzeszenie związków pracowników samorządowych i sprawa ta była przed paru dniami tematem obrad Trybunału Administracyjnego.

W toku rozprawy okazał się brak pewnych dowodów i koniecznych wyjaśnień, wobec czego Trybunał zadecydował sprawę tę odroczyć do czasu uzupełnienia niezbędnych dowodów. (b)

## Lustracja łódzkich fabryk. Kiedy wolno zatrudniać młodocianych robotników

Inspektor pracy przy XIV obwodzie p. Przedborska od szeregu dni lustruje łódzkie zakłady przemysłowe, celem zapoznania się z warunkami pracy kobiet oraz małoletnich.

Warunki higieniczne w fabrykach i założonych przy fabrykach t. zw. żłobkach pozostawiają wiele do życzenia, to też p. inspektor Przedborska poleciła poszczególnym zakładom braki te usunąć.

Co do pracy małoletnich, jak wia-

domo, istnieje ustawa, zezwalająca młodocianym na pracę w fabrykach dopiero po ukończeniu 15 roku życia, oraz uzyskaniu zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia, zezwolenia rodziców i t. p.

W poszczególnych zakładach zdarzają się wypadki, że przemysłowcy pomijają ustawę, przyjmując do pracy młodocianych bez wymaganych zaświadczeń.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

## Widowiska łódzkie

### REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Dr. Stieglitz”.  
 TEATR KAMERALNY: „Miss Hobbs”.  
 TEATR POPULARNY: „Najpiękniejsza z kobiet”.  
 MOMUS: —  
 BOMBA: „...A Bomba śmieje się...”.  
 APOLLO: I. „Początek wiosny”. II. „Noc hiszpańska”.  
 BAJKA: „Wiatr od morza”.  
 CASINO: „Gdy kobieta jest piękna”.  
 CAPITOL: „Dawid Golder”.  
 CZARY: I. „Noc trwogi”. II. „12 Dżamentów”.  
 CORSO: I. „Zemsta Juana”. II. „Niebezpieczny romans”.  
 DOM LUDOWY: „Nie zdradzaj”.  
 ERA: I „Trójka”.  
 GRAND KINO: „Podniebny romans”.  
 LIRA: „Legion potępieńców”.  
 LUNA: „Bunt młodości”.  
 MIMOZA: „Na Sibir”.  
 ODEON: „10-ciu z Pawliaka”.  
 OŚWIATOWY: I. „Chleba naszego dai nam dzisiaj”. II. „Ku chwale naszej”.  
 PRZEDWIOSNIE: „Na zachodzie bez zmian”.  
 PALACE: „Harold trzymaj się”.  
 RECURSA: „Burza nad Zakopanem”.  
 RAKIETA: „Wygnańcy”.  
 SPLENDID: „Człowiek, który szuka swego mordercy”.  
 ŚWIATOWID: „Sztabskapitan Gubanlew”.  
 UCIECHA: „Katarzyna P”.  
 WODWIL: „10-ciu z Pawliaka”.  
 ZACHĘTA: „Na lawie hańby”.  
 VENUS: I) „Nieuchwytna szajka”; II) „Bunt krwi i żelaza”.

### Teatr Miejski.

Dziś, w środę, premiera szlagierowej komedji w 3-ach aktach Friedmanna i Nerza „Dr. Stieglitz”.

W roli popiśowej bawie będzie publiczność Michał Złocz. W innych rolach: Dąbrowska, Suchecka, Karcewsky, Siłwinski, Winawer, Węgrzyn i inni. Reżyseria J. Waldena. Dekoracje K. Mackiewicz. Ceny niższe.

Jutro teatr nieczynny  
 Na zakończeniu próby z komedji St. Kierzyńskiego „Czwarty do brida”.

### Bajka dla dzieci.

W drugi dzień świąt o godz. 12 w południe wszystkie grzeczne dzieci przyjdą do Teatru Miejskiego na uroczą, kolorową, przepianą mnóstwem efektów muzycznych i choreograficznych, bajkę Barbary Ring „Odzyskane serce” w reżyserji Z. Ziemińskiego.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Najweselej i najmniej spędzi się dzisiejszy wieczór przedwieligijny na przebojowej komedji Jerome Jerome'a „Miss Hobbs”.  
 Ceny niższe.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00)

„NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIEC”.

Dziś, w środę, o godz. 8 min. 15 wieczór odbędzie się premiera operetki W. Brommea „Najpiękniejsza z kobiet” z występem gosiolnym Marjana Wawrzakowicza.

### Teatr Popularny w sali Geyera

Pioskrowka 295.

Świąteczny program zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na udział pierwszorzędnych sił artystycznych stolicy. Wystąpi król humoru Edward Reden, Zgorzeńska Janina, znakomita artystka warszawskich teatrów rewjowych, Nelly Norris, primabalerina teatrów warszawskich, Zdzisław Zadejko były baletmistrz opery katowickiej, Zygmunt Slewński — piosenkarz i konferencjer, oraz Balet-Zadejko.

Rewja p. t. „U nas Reden!!!” grana będzie poczynając od piątku 25 grudnia codziennie. Ceny biletów mimo znacznie zwiększonych kosztów pozostaną te same t. j. od 30 gr. do 2 zł.

### Dziś premiera w „Bombie”.

A więc dziś już teatr „Bomba” (Kopernika 16) zadziwi całą Łódź rewelacyjnym, świątecznym programem przepychu i humoru p. n. „...A Bomba śmieje się”.

Nie ulega wątpliwości, że szczególne poruszenie wywołają aktualne skecze łódzkie „Za gotówkę” i „Katz ma trafie”, z królem komików polskich, Romualdem Gierasieńskim, półfinał z udziałem 10 dancing-boys, finał, w którym publiczność będzie otrzymywała podarki gwiazdkowe, dalej „Chór Oj-Dana”, parodia znanego chóru polskich rewelatorów i wreszcie „Złamane lilje”, pełne pikantjerji i komizmu.

Ceny miejsce, mimo ogromnych kosztów, nie będą podwyższone.

## Amatorzy silnych wrażeń. Młodociani podpalacze zagajników. Dwaj chłopcy skazani po 5 miesięcy więzienia.

W dniu 5 maja r. b. robotnicy, pracujący w polu we wsi Lubinek pod Łodzią zauważyli w pewnej chwili, 3 chłopców, którzy oglądając się podejrzliwie weszli do pobliskiego zagajnika, należącego do magistratu m. Łodzi. Po chwili chłopcy ci opuścili zagajnik, z którego po pewnym czasie zaczęły się wydobywać kłęby dymu. Okazało się, iż pali się zagajnik. Robotnicy gromadnie pośpieszyli na ratunek i zdolali ogień ugasić.

Wkrótce potem zapalił się inny, pobliski zagajnik. I tym razem zdolali robotnicy pożar ugasić, splonęły jednakowoż drzewka na przestrzeni 600 metrów kw.

Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła dochodzenie, w wyniku

którego aresztowano 3 chłopców, których poprzednio robotnicy widzieli w zagajniku.

Zatrzymani okazali się: 17-letni Kazimierz Jakubczyk (Obywatelska 48) i 18-letni Józef Leszczyński (Obywatelska 66) i 17-letni Antoni Rawski (Obywatelska 48).

Przyznali się oni do podpalenia zagajników przy pomocy słomy, motywując to chęcią... podziwiania pożaru.

W dniu wczorajszym cała trójka zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który skazał Jakubczyka i Leszczyńskiego na 5 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata, Rawskiego zaś uniewinnił. (p)

## Mistrze wytrycha.

### Likwidacja szajki złodziei mieszkaniowych. Trzech włamywaczy osadzono w więzieniu.

W dniu 16 b. m. w mieszkaniu Antoniego Samborskiego, zamieszkałego przy ulicy Głównej 42, dokonano kradzieży.

Niewykryci złodzieje za pomocą podrobionych kluczy wtargnęli w czasie nieobecności domowników do wspomnianego mieszkania i skradli różne wartościowe przedmioty oraz biżuterję ogólnej wartości około 5.000 złotych.

Mimo natychmiast powziętego dochodzenia policyjnego zuchwałych złodziei nie zdołano schwytać.

Nazajutrz, t. j. 17 b. m. dokonano kradzieży w mieszkaniu Feliksa Woźniaka przy ulicy Słowiańskiej 14, gdzie ofiarą złodziei padła garderoba oraz różne kosztowności, wartości ogólnej 3000 zł.

Policja doszła do słusznego wniosku, że obie kradzieże popełnione zo-

stały przez jednych i tych samych sprawców, względnie przez jakąś szajkę złodziei mieszkaniowych.

W dniu wczorajszym policja aresztowała Bolesława Gładę (Przedziałniana 48) oraz 45-letniego Michała Neugebauera i 48-letniego Władysława Beclera, obydwoh bez stałego miejsca zamieszkania.

Przeprowadzona u Gładę rewizja dała nieoczekiwane wyniki. Oto znaleziono wszystkie przedmioty, skradzione w mieszkaniach Samborskiego i Woźniaka. Przyparty tem do muru Gładę przyznał się do dokonania kradzieży u wyżej wspomnianych osób, podając jako swych współników Neugebauera i Beclera.

Całą trójkę, stanowiącą dobrze zorganizowaną szajkę złodziejską, osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczyh. (p)

## Zapomogi doraźne dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi—Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych—podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 21 grudnia 1931 r. rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc grudzień r. b., bezrobotnym posiadającym rodzinę na wyłączeniem utrzymania, którzy zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. 28 Pałku Strzelców Kaniwskich nr. 32, w czasie od 1-go do 11-go grudnia 1931 r.

Samotni prawa do zapomogi nie mają. Stawki zapomogowe wynoszą:

- dla bezrobotnych, mających 1 — 2 osoby na utrzymaniu 20 złotych miesięcznie,
- dla bezrobotnych, mających 3 — 5 osób na utrzymaniu 30 złotych miesięcznie,
- dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu 40 złotych miesięcznie.

## Gdy zmysły z wyciężają rozsądek.

### Fatalne losy małżeńskiego trójkąta.

Mąż poparzony, kochanka popełniła samobójstwo, żona skazana na jeden rok więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, zasiadła Józ. fa Korczak, zamieszkała na stacji kolejowej Zgierz II, oskarżona o obłamanie kwasem solnym kochanki męża, Franciszki Ostrowskiej, zamieszkałej w Zgierz przy ul. Łęczyckiej 17.

W toku przewodu sądowego ustalono, że Korczak namawiał żonę, aby się otrula.

W dniu 4 lipca r. b. Korczakowa postanowiła ostatecznie rozprawić się z kochanką męża i w tym celu udała się do niej, zabierając ze sobą butelkę z kwasem solnym.

Gdy Ostrowska poczęła kpić z nie-

szczęśliwej kobiety, ta oblała ją kwasem solnym, szponąc jej twarz i powodując uszkodzenie oka.

Należy zaznaczyć, iż w dniu onegdajszym, t. j. w przeddzień rozprawy sądowej Korczak, który po wypadku przestał odwiedzać kochankę jednak przybył do jej mieszkania, Ostrowska oblała go gorącą wodą, a następnie popełniła samobójstwo przez wypicie trucizny. Odwieziono ją do szpitala.

Wczorajszemu rozprawie przeciwko Korczakowej przewodniczył sędzia Łódzki w asystencji as. Kubińska i Bondzikowskiego. Oskarżał prok. Kozłowski, broniła adw. Rimlerowa.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wy-

## RADJO

### Łódź

ŚRODA, dnia 23 grudnia 1931 r.  
 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie — odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbell, Piotrkowska 160.  
 13.15—15.50 Przerwa.  
 15.50—16.15 Płyty gramof. z W-wy.  
 16.15—16.20 Komunikat dla żegluggi rybakow (tr. z W-wy).  
 16.20—16.40 „Teraz nad morzem” — wygl. prof. Suniński (tr. z W-wy).  
 16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy.  
 16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego systemu Lingua-phone.  
 17.10—17.35 „Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej” — wygl. dr. Kazimierz Zawistowski (tr. z W-wy).  
 17.35—18.50 Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego (tr. z W-wy).  
 18.50—19.15 Rozmaitości.  
 19.15—19.30 „Skrytka pocztowa łódzka” — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.  
 19.30—19.45 Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następný oraz kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.  
 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy).  
 20.00—20.15 Feljton muzyczny z Warszawy.  
 20.15—21.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. pod dyr. Z. Rachonia (tr. z W-wy).  
 21.00—21.15 Kwadrans literacki: nowela wigilijna — p. T. Birtzman (tr. z W-wy).  
 21.15—22.00 Recital skrzypcowy B. Totenberga. Akomp. L. Urstein (tr. z W-wy).  
 22.00—22.25 Pieśni i arje włoskie w wyk. U. Macneza (tr. z W-wy).  
 22.25—22.40 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny oraz wiadom. sport. i dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego (tr. z W-wy).  
 22.40—24.00 „Spacer detektorowy po Europie” (retransmisje stacyj zagranicznych).

## Uwaga! Radjo Amatorzy

Każdy może sam zbudować i zamocować do detektora wprost do sieci, dużą siłą na głośnik  
 Radjo „NOSTA” Piotrkowska 190  
 Tel. 162 33.

### Łódź

OZWARTEK, dnia 24 grudnia 1931 r.  
 11.53—12.10. Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.  
 12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych L. A. Klingbell, Piotrkowska 160.  
 13.15—16.00 Przerwa.  
 16.00—16.25 Ostatni tom pism J. Piłsudskiego omówi p. W. Malinowski (tr. z W-wy).  
 16.25—16.45. Płyty gramof. z W-wy.  
 16.45—17.00 Feljton p. t. „Mistyka wigilijnej wiecezy” — wygl. p. W. Buniewicz (tr. z W-wy).  
 17.00—17.30 Program dla dzieci. Słuchowisko wigilijne Marji Dynowskiej p. t. „Leśna szopka” (tr. z W-wy).  
 17.30—18.45 Audycja wigilijna dla najbardziej niezdolnych, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbardziej niezdolnym w Łodzi, wespół z Rozgłośnią Łódzką P. R. W programie: 1) Przemówienie wigilijne prezesa Wojewódzk. Kom. Nies. Pom. Najbied. 2) Przemówienia przedstawicieli prezydium komitetu, 3) Jaselka regionalna, w wyk. artystów teatrów miejskich, 4) Kolendy.  
 21.25—21.50 Kolendy z Krakowa.  
 21.50—22.20 Słuchowisko p. t. „Narodziny Swistla” — Janeczka (tr. z W-wy).  
 22.20—22.35 Koncert kolendowy w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort.) i M. Janowskiego (tenor) (tr. z W-wy).  
 22.35—23.25 Słuchowisko z Katowic.  
 23.25—24.00 Kolendy ze Lwowa.  
 24.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz transmisja pastki z Kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie.

## Komunikaty.

Zarząd Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca” przesyła wszystkim członkom i sympatykom życzenia „Wesołych Świąt”.

Zarząd ZPMP. „Orle” Koło VII-me przesyła wszystkim członkom i sympatykom życzenia „Wesołych Świąt”, jednocześnie zaprasza na tradycyjny opłatek, który odbędzie się dnia 26 grudnia r. b.

niósł wyrok mocą którego Korczakowa została skazana na jeden rok więzienia.

# Dziś dnia 23 grudnia Teatr „BOMBA“

pod kierownictwem L. STARSKIEGO  
zaprezentuje Łódź świąteczny program przepychu i humoru p. n.

## ...a bomba śmiejesię...

2 akty, 25 obrazów pióra: Hemara, Jastrzębca, Tuwima, Własta i innych  
Muzyka kompozytorów krajowych i zagranicznych. Na czele król humoru

**Romuald Gierasieński**

Udział biorą: St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, J. Prokopiakówna,  
I. Różyńska, R. Gierasieński, St. Heinrich, W. Janecki, A. Olichowski, A. Such-  
cicki, J. Welin.

### 10 DANCING - BOYS z teatru „Femina“

8 Bomba — Girls, chóry, statystki, statystki! 25 przebojów! Efektowne dekoracje!  
Rewja najpiękniejszych kostiumów!  
Ceny biletów niepodwyższone, od 1 zł. do 4.50 zł. Bilety można wcześniej nabyć w  
„Orbisie” (Piotrkowska 67). W dni świąteczne w kasie teatru od godz. 11 rano.

12 czy 14 krosien.

## Targi strajkujących z Widzewską Manufakturą nie zostały dotąd zakończone.

Dziś jeszcze jedno zebranie w siedzibie Z. Z. Z.

W dniu wczorajszym u Inspektora XIII obwodu, odbyła się konferencja robotników z przedstawicielami „Widzewskiej Manufaktury”.

Tem zażegnania jest zamierzenie firmy, aby tkaczy pracowali na 14 krosnach; robotnicy obecnie pracują w tych zakładach na 12 krosnach i na propozycję firmy odpowiedzieli strejkami.

Przedstawiciele „Widzewskiej Manufaktury” oświadczyli na wczorajszej konferencji u inspektora pracy, że jeżeli robotnicy nie zgodzą się pracować na 14

krosnach to firma na miejsce strejkujących robotników zaangażuje nowych.

Wobec nieustępliwego stanowiska przedstawicieli firmy, konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.

W dniu dzisiejszym w lokalu Związku Związków Zawodowych przy ul. Piotrkowskiej 64, odbędzie się zebranie strajkujących robotników, celem powzięcia odpowiednich kroków aby zmienić nieustępliwie stanowisko „Widzewskiej Manufaktury”. (p)

Krótką i myśliwską.

## Licytacja broni palnej w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

W dniu 12 stycznia 1932 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w urzędzie wojewódzkim Łódzki, ul. Ogrodowa 15, publiczna licytacja skonfiskowanej broni palnej, myśliwskiej i krótkiej oraz dwóch starych bilardów.

Do przetargu i kupna dopuszczone

będą osoby, posiadające zezwolenie na kupno broni oraz osoby mające pozwolenie na handel bronią.

Broń oraz bilardy mogą zainteresowani oglądać w urzędzie wojewódzkim w dniu 12 stycznia 1932 r. od godz. 8 do 10-ej.

W imię rozwoju rzemiosła.

## Zakończenie kursu kroju męskiego w Kaliszu.

Łódzki Instytut Rzemieślniczy osiąga piękne wyniki

Działalność Instytutu Rzemieślniczo nie ogranicza się tylko do terenu Łodzi, lecz pracuje również i na prowincji.

W dniu 20 grudnia br. odbyło się w Kaliszu uroczyste zakończenie kursu kroju męskiego dla czeladników krawieckich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele magistratu, organizacji rzemieślniczych, cechu krawieckiego i innych.

Program kursu obejmował 100 godzin kroju męskiego. Wykładowcą był p. Bronisław Jarzębowski, mistrz krawiecki z Łodzi. Kierownikiem kursu był p. inż. L. Smalczyński. Wykłady odbywały się w Szkole Rzemiosł. Ukończyło kurs 13 słuchaczy, w tem z wynikiem bardzo dobrym 5.

Rzemieślnicy kaliscy wykazują dużą żywotność i zrozumienie dla idei doskonalenia się zawodowego.

W krótkim czasie nastąpi w Kaliszu otwarcie kursu fotograficznego, elektro-technicznego, kroju damskiego i kroju męskiego dla mistrzów krawieckich.

### Nagły zgon.

W dniu wczorajszym przy posiłku we własnym mieszkaniu przy ulicy Jeneralskiej 10 (Bałuty) zaśnął nagle Andrzej Siecha.

Przybyły natychmiast lekarz pogotowia Kasy Chorych skonstatował już tylko zgon Siechy, przyczyny jednak śmierci ustalić narazie nie zdołał. (p)

### SPRAWY EMIGRACYJNE.

#### NOWE UŁATWIENIA

## Emigracja do Argentyny bez affidawitów.

Udogodnienia dla rodzin i samotnych kobiet.

Kobiety, wyjeżdżające do swych narzeczonych, musiały dotychczas wykazywać się posiadaniem karty wezwania, zalegalizowanej przez konsulat polski w Buenos Aires, oraz affidawitu, t. j. dowodu zezwalającego na wjazd do Argentyny, wydawanego przez Generalną Dyрекcję Imigracji w Argentynie.

W związku z pewnymi zmianami przepisów w stosunku do kobiet emigrujących do Argentyny, obecnie wystarcza jako wezwanie i zapewnienie wjazdu do tego kraju karta wezwania zalegalizowana przez Konsulat Polski w Buenos Aires.

Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę

emigrantów udających się do Argentyny i innych krajów Ameryki Południowej, ażeby przed wyjazdem z Polski, zaopatrzyli się we wszelkie dokumenty osobiste w oryginałach lub zalegalizowanych należycie odpisach. Dotyczy to takich dokumentów, jak metryki urodzenia, metryki ślubu i t. p., przyczem jeśli wyjeżdża rodzina, metryki urodzenia należy posiadać dla wszystkich członków rodziny (t. zn. własną, żony i dzieci).

Nieposiadanie wyżej wymienionych dokumentów w pewnych okolicznościach, może narazić obywateli polskich na kłopoty i zbędne zupełnie wydatki, a czasem nawet na poważne straty.

„Orzeł Biały” w Espirito Santo.

## Wyjazdy do kolonii polskiej w Brazylii

Najbliższy transport odejdzie za trzy miesiące.

Najbliższy transport osadników na kolonję „Orzeł Biały” w Espirito Santo, przewidywany jest dopiero w marcu 1932 r.

Emigracja osadnicza na tereny tej kolonii, nie podlega żadnym ograniczeniom ze strony władz polskich i brazylijskich.

Wszelkich informacji w sprawie kolonii „Orzeł Biały” i zgłoszenia na wjazd rodzin osadniczych, przyjmuje Centrala Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124), wszystkie oddziały i agencje prowincjonalne oraz towarzystwo Kolonizacyjne (Warszawa, ul. Sw. Krzyska 13). (Pat)

Za 2-tygodniowym uprzedzeniem.

## Emigranci do Meksyku.

Wyjeżdżać mogą nawet na podstawie już wygasłych „permitów”.

Permyty meksykańskie zezwalające na wjazd do tego kraju, wystawiane po 5 kwietnia 1930 r., są ważne, choćby upłynął już rok od daty wystawienia.

Konsulat, meksykański, na zasadzie takich permitów, będzie udzielał wiz, należy jednak odpowiednie dokumenty kierować za pośrednictwem placówek prowincjonalnych Syndykatu Emigracyj-

nego lub Centrali Syndykatu (Warszawa, ul. Marszałkowska 124) do Konsulatu meksykańskiego przynajmniej na 2 tygodnie przed odjazdem transportu z Warszawy.

Wrazie nieprzebrzegania powyższego terminu, konsulat, może odmówić udzielenia wiz. (pat)

Zależy od... policji.

## Warunki emigracji do Curacao.

Każde dziecko musi mieć pokazową kwotę dolarów

Emigranci, chcący się udać na stały pobyt do Curacao, winni posiadać wezwania, lub kontrakty pracy (jaki chodzi

o robotników fizycznych) poświadczone przez tamtejszą policję.

Emigranci, wyjeżdżający do tego kraju w celach handlowych i przemysłowych (z zamiarem otwarcia własnego przedsiębiorstwa), muszą posiadać specjalne pozwolenia na wjazd od władz Curacao.

Pozatem, wymagane są od emigrantów następujące dokumenty: 1) świadectwo moralności, 2) świadectwo szczepienia ospy, oraz 3) kwota pokazowa w wysokości przynajmniej 100 dolarów amer. od każdej osoby powyżej lat 12.

Jedno dziecko do 3-ich lat jest wolne od posiadania pieniędzy pokazowych, każde następne dziecko do lat 3-ich winno posiadać 25 dolar. amer., dzieci od lat 3 — 8 również 25 dolar. amer., od każdego dziecka, od 8 lat do 12-tu — po 50 dolar. amer. (Pat)

Zakład krawiecki

**A. BERMIC**

(dypl. w Paryżu)

ul. Południowa Nr. 30.

Wszelkie zamówienia na roboty męskie wykonuje solidnie, punktualnie, tanio i na dogodnych warunkach.

Pal tylko gilzy

**„LUKSUSOWE,**

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

### Wszyscy na ul. Traugutta 1.

Niezwykłym powodzeniem cieszy się paszczernia „Piccolo” przy ul. Traugutta 1. Wspaniałe zakąski, ryby, paszety itp. ze znanej kuchni pod kierunkiem p. Dobroszyckiego mają już ustaloną sławę.

Również cukiernia „Grand - Hotel” (Traugutta 1) jak zwykle jest miejscem spotkania eleganckiej Łodzi, a przed świętami wielkim powodzeniem cieszą się wyroby cukiernicze, ciastka, ciasta, różne pieczywo itd.

## Wiadomości gospodarcze.

Przy pomocy dumpingu.

### Walka o polski rynek zbytu.

Specyfiki zagraniczne wypierają równoważeniowe wyroby krajowe.

Doniedawna polski rynek farmaceutyczny zalany był prawie całkowicie zagranicznymi, specjalnie niemieckimi, specyfikami syntetycznymi.

Od 10 jednak lat przemysł chemiczno-farmaceutyczny w Polsce rozpoczął możelne prace nad produkcją chemicznej leczniczych i specyfików syntetycznych, których wartość nie ustępowałyby w niczem produktom zagranicznym, a ceny nie były wyższe od cen zagranicznych. Prace te uwiarycznione były pomyślnym rezultatem i wysokość produkcji mogła całkowicie pokryć zapotrzebowania wojska, Kas Chorych, samorządów oraz aptek prywatnych.

Firmy zagraniczne, widząc wzrastającą konkurencję firm krajowych, które wypierały coraz bardziej obce specyfiki, zaczęły stosować u nas ceny dumpingowe. W rezultacie tej akcji zapotrzebowanie na wyroby krajowe zaczęły spadać.

W tym samym stopniu polski przemysł chemiczno farmaceutyczny musiał kurczyć swą produkcję, a w konsekwencji wśród pracowników i robotników tego przemysłu dało się odczuć wzrastające bezrobocie.

Sprawą tą zajął się ostatnio naczelny komitet do spraw bezrobocia.

W posiedzeniu które odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Zagrodzkiego, szefa sekcji pracy naczelnego komitetu, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Komunikacji, Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych i Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na konferencji tej omówiono m. in. sposoby zwiększenia konsumpcji leków krajowych. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na konieczność zalecania podległym instytucjom przez władze nadzorcze korzystania przede wszystkim z leków krajowych oraz uzupełnianie leko spisu Kas Chorych nazwami leków, pochodzenia krajowego.

Jak się dowiadujemy, zalecenia takie zostały już rozesłane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ogólnopolski Związek Kas Chorych zającą się tem w dniach najbliższych.

Pod młotem kryzysu.

### Upadłości wielkich, niemieckich firm.

Banki, firmy eksportowe, hurtownie futer i opon samochodowych etc. etc. etc.

W związku z upadłością domu bankowego H. S. Lehmann w Halle, zawiesiła również wypłaty jedna z poważniejszych fabryk dostaw kolejowych Fr. Reckmanna w Halle-Diemitz.

Wielkie fabryki białiny F. Mühlig w Auerbach (Turyngja) i H. Lenk w Ropewich (Saksonja) ogłosiły niewypłacalność.

Bank Handlowy w Chemnitz stracił w ostatnim czasie wskutek odpływu

kapitałów olbrzymią sumę około 2 milionów marek niemieckich. Rząd Rzeszy nosi się z zamiarem udzielenia bankowi warunkowej pomocy finansowej.

Wielka światowa firma eksportowa Bleichert i S-ka w Lipsku o kapitale akcyjnym 6 milionów mkn. zawiesiła wypłaty, wnosząc o nadzór sądowy. Zobowiązania pieniężne dochodzą olbrzymiej sumy 7,4 milionów mkn. Firma ta istnieje od r. 1874 i posiada rozległe stosunki na światowym rynku handlowym.

W dniu 19 b. m. dalsze cztery firmy lipskie, a mianowicie: hurtowy sklep futer Orlijański, wielka fabryka kapeluszy J. Kretschmar, fabryka opon samochodowych Crolfel i Frischer oraz hurtownia towarów białych i włókienniczych Munkelt zawiesiły wypłaty.

### Przykład dla łódzkich browarów.

Korporacje gospodarczo-restauracyjne we Lwowie ogłaszają, iż wskutek zabiegów przeprowadzonych u zarządu Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, cena piwa porównawczy od dnia 18 b. m. została obniżona o 10 gr. na litrze.

### Polskie papierosy do krajów północnych.

Eksport polskich papierosów do krajów północnych powiększył się w tym roku znacznie.

Ostatnio szwedzki statek „Gotland” zabrał z Gdyni do Szwecji większą partję papierosów monopolowych.

### Zbiory ziemniaków na Pomorzu.

Tegoroczne zbiory ziemniaków na Pomorzu są wyższe od zeszłorocznych i od zbiorów z lat poprzednich.

## Przy 92 u zgłoszonych pracach. Konkurs na projekt najprostszej księgowości. Jedyną nagrodę przyznano łodzianinowi.

W dniu 18 b. m. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem radcy Izby p. Adolfa Sturma ostateczne posiedzenie sądu konkursowego w sprawie projektu najprostszej księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie sądu.

Nadmienić należy, że w pracach sądu konkursowego brali udział również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, delegowani w skład sądu na skutek starań Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Na konkurs nadesłano 92 prace. Z powyższej ilości nie odpowiadało warunkom formalnym konkursu 20 prac, które zostały odrzucone w pierwszej eliminacji. Do indywidualnej oceny sąd konkursowy wyeliminował 71 prac. Ponadto 1 praca została zwrócona na żądanie jej autora.

Wyniki indywidualnej oceny przez poszczególnych sędziów były przedmiotem dyskusji na zebraniu sądu w dniu 18 b. m. przy czym sąd konkursowy jednogłośnie powziął następującą uchwałę:

„Z uwagi na to, że wśród nadesłanych prac żadna nie odpowiada bez zastrzeżeń wszystkim warunkom konkursu, sąd konkursowy uchwała żadnej z prac nie przyznawać pierwszej nagrody.

Ponieważ w dyskusji rozróżniono dwie grupy prac: 1 dla małych przedsiębiorstw i II — dla średnich i większych przedsiębiorstw handlowych,

sąd konkursowy postanawia: w I-iej grupie uznać za najlepszą i najbardziej odpowiadającą warunkom konkursu pracę Nr. 11 pod godłem „Practice” przyznając jej II-ą nagrodę w kwocie zł. 500, w II-iej grupie żadnej pracy nie nagradzać.

Ponadto sąd konkursowy postanawia wyróżnić następujące prace: w grupie I-iej Nr. 45 pod godłem „Bo-lat” oraz w grupie II-iej Nr. 3 pod godłem „Bebebe”, 48 pod godłem „Postęp” i 61 pod godłem „Fiskał”, uznając prace grupy II-iej za równoważeniowe.”

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy nagrodzonej II nagrodą jest p. Jan Korkuczański, zamieszkały w Łodzi, Kilińskiego 53, zaś autorami prac wyróżnionych pp. Nison Maskilejson z Warszawy oraz Antoni Adamski z Warszawy.

Dodatni wynik konkursu umożliwił niewątpliwie w związku z nowelizacją ustawy o państwowym podatku przemysłowym zastosowanie księgowości w drobnych i średnich przedsiębiorstwach handlowych oraz stworzenie materiału dowodowego dla władz podatkowych.

Prace nienagrodzone i niewyróżnione są do odebrania w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Czackiego 12, tel. 515-88, za okazaniem dowodów pocztowych lub pokwitowań wydawanych przez biuro Izby.

Prace nieodebrane w terminie do dnia 31 marca 1932 r. przechodzą na własność Izby.

## Wiadomości sportowe.

### DO LOS ANGELOS.

Nadchodząca olimpiada w Los Angeles pomimo ogólnego kryzysu ekonomicznego będzie również licznie reprezentowaną przez wiele państw. Dotychczas zgłosiło się 28 reprezentacji, obejmując razem 1290 zawodników. Z samej Europy nadesłano 18 zgłoszeń.

Narazie zapewniły swój udział następujące państwa:

Niemcy 100 zawodników, Anglja — 80, Szwecja—73, Francja—70, Włochy—60, Węgry i Finlandja po 50, Czechosłowacja—30, Hiszpanja—20, Holandja, Belgja, Danja i Norwegja po 20, Estonia, Polska i Szwajcaria po 15, Austria —10, Irlandja—5.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zgłosiły 300 zawodników, Kanada—80, Japonja—60, Filipiny—50, Australja 30, Argentyna i Indie po 25, Chiny i Afganistan po 15, Egipt—10. Amerykański Komitet Olimpijski spodziewa się, że wpłyną jeszcze zgłoszenia zawodników od 17 państw.

W każdym razie Komitet Amerykański liczy się z tem, że każde z państw przyśle do Los Angeles znacznie mniej zawodników od liczby zgłoszonych.

Naogół należy się spodziewać, że wszystkie państwa, które dotychczas

brały udział w igrzyskach sportowych świata wysłał i tym razem swych reprezentantów, choćby dla zaakcentowania swej żywotności i niezrywania z samą ideą olimpiad.

### Walne zgromadzenie PZPN.

Roczne walne zgromadzenie PZPN. odbędzie się w dniach 16 i 17 stycznia 1932 r. Najważnym punktem obrad będą zmiany statutów, przygotowywane przez specjalną komisję z łona zarządu magistratury piłkarskiej.

### Hokeiści Legji chcą grać w Łodzi.

ŁKS. otrzymał propozycję: od Legji warszawskiej rozgrywania w Łodzi meczu hokejowego w dn. 1 lub 3 stycznia 1932 roku. Legja wystąpiłaby w swym najlepszym składzie.

T m zasem terminy 1 i 3 stycznia ŁKS. ma już zgóry zajęte, możliwym jest jednak zrealizowanie spotkania z Legją w innym, późniejszym terminie.

Wizyta hokeistów wicemistrzowskiej drużyny Polski stanowiąłaby „clou” sezonu łódzkiego.

### Szanse w maratonie olimpijskim.

Prasa fińska, omawiając szanse zawodników własnych w maratońskim biegu olimpijskim, zwraca uwagę, że w tegorocznych biegach wszystkich krajów najlepsze wyniki osiągnęli: 1) Zabala (Argentyna) 2 g. 33 m. 19 sek., 2) Japończyk Shiwako 2 g. 34 m. 4,4 sek., 3) Finlandczyk Foironem 2 g. 35 m. 8 sek. i wreszcie Anglik Ferris 2 g. 35 m. 31,8 sek. Zdani m fachowej prasy fińskiej, walka o pierwsze miejsce w maratonie olimpijskim w Los Angeles rozegra się pomiędzy wymienionymi czterema zawodnikami.

### Kusociński faworytem na olimpiadzie.

W fachowych kołach sportowych Finlandji lansowana jest opinja, że słynny biegacz Lehtinen, posiadacz rekordu w biegu na 5000 m. (4:38), który miał startować w Los Angeles na dwóch dystansach: 1500 i 5000 m., zapewne zrezygnuje z dystansu krótszego.

Powodem tej rezygnacji ma być — przypuszczalnie spotkanie się Lehtinena z Kusocińskim w biegu na 5000 m., Finn uważa Polaka za najgroźniejszego swego rywala w tej konkurencji, dlatego też, pragnąc wzmocnić swoje szanse w walce z nim, zamiar poprzastać na starcie tylko w tej jednej konkurencji, aby tem lepiej do niej się przygotować.

### Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 22 grudnia 1931 roku.

#### GOTÓWKA.

Dolary 8,91

#### CZEKI.

Belgja 121,35  
Gdańsk 174,10  
Holandia 359,80  
Londyn 30,83, 30,80, 30,83  
N.-York czechi 8,916  
N.-York kabel 8,922  
Paryż 35,09  
Praga 26,41  
Szwajcaria 174,30  
Włochy 45,50  
Berlin 211,65 w obr. nieof.

#### A K C J E.

B-k Polski 105,00  
Spiess 36,00  
Sole Potasowe 95,00

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poz. budowlana 30 1/2  
4% inwestycyjna 78 00  
4% inwest. seryjna 85 1/2  
5% konwersyjna 37 00  
4% dolarowa 42 1/2 42 3/4  
7% stabilizacyjna 52 1/2, 53 00, 52 1/2  
10% kolejowa 99 1/2 99 00  
8% B. G. K. 94.—  
8% B. G. K. (budowl.) 93  
4 1/2% ziemskie zł 40 1/2 40  
4 1/2% l. zast. m. Warszawy 46 3/4  
8% m. Warszawy 62 00, 63 3/4, 62 3/4  
10% m. Radomia 83 3/4



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 22 grudnia i dni następných  
WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY Cudowny bezkonkurencyjny film realizacji Lewisa Milestone'a p. t.

# Na zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści Ericha Remarque'a. W wykonaniu pierwszorzędných sił artystycznych. Nad program ciekawe aktualności i wesola farsa.

Następny program: przepiękny dźwiękowy romańs morski p. t. „ULUBIENICA FLOTY” w rolach głównych: Lars Egge, Inez Lungren i inni.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p., ostatnie o godz. 10 wiecz. Gony miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partouta i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne. Licząc się z przepelnieniem, a chcąc dać możność ujżenia wszystkim tego przeboju, uprasza się Sz. Publiczność o przychodzenie na wcz-śniejsze seanse.

KINO-TEATR  
**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

DZIS! Wspaniały program świąteczny. Najpiękniejszy polski film z życia w Tatrach

# Burza nad Zakopanem

Niezwykłe emocjonujące przygody pary zakochanych wśród niedostępnych szczytów Tatrzańskich.

W rolach głównych:

**Domenico Gambino, Inge Frank i Alfons Frylana.**

**Orkiestra**  
pod dyrekcją  
**P. L. KANTORA**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Kino  
**ERA**

Zawiszy 22 (Bałuty).

Początek seansów: w dni powszednie o g. 5 no poł., w sobotę i niedziele o g. 1 no poł.

Od wtorku, dnia 22 grudnia. Wielka świąteczna premiera! Niezrównana para mistrzów ekranu H. A. SCHLETOW i OLGA CZECHOWA w porywającym i upejnym filmie, osnutym na tle rosyjskich romansów p. t. z udziałem wielkiego artystycznego chóru składającego się z 10 osób i powiększonej orkiestry.

# Trójka chóru

Na bezkresnych stepach rosyjskich rozgrywa się dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami. Chór tylko w piątek, sobotę i niedzielę. Sala dobrze ogrzewana.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5 po południu, a w piątek, sobotę i niedzielę o g. 1 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku, 22 grudnia 1931 r. i dni następných: Dramat miłości i poświęcenia!

Wielki program świąteczny!

# Na Sybir

W rolach głównych: **J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski, M. Frenkiel.**

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „**HAI-TANG**”  
W roli głównej: **Anna May Wong.**

KINO-TEATR  
**UCIECHA**

Limanowskiego 36

Dziś i dni następných  
Wielki świąteczny program!  
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów p. t.

# Katarzyna

W rolach głównych: Najwybitniejsze gwiazdy sceny i ekranu Lil Dagower, D. Smirnow, Vera Pawłowa i Nikołaj Malikow. To najpiękniejszy film świata który każdy zobaczyć powinien. Z udziałem CHÓRU Rosyjsko-Ukraińskiego. Nad program: Wesola farsa.

Pocz. seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

ODEON WODEWIL

Już wkrótce —

# 10-ciu z Pawiaka

Nieustraszonego czynu garstki bohaterów-szałenców, który jak błyskawica rozdarł swym świetlanym blaskiem mroczne niebo niewoli.

Główne role kreują:

**Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubińska, Zofia Batycka, Józef Węgrzyn.**

Paszteciarnia

„Piccolo”

TRAUGUTTA 1 (4-ty sklep) Tel. 105-94.

Poleca po cenach znizonych: sznyci, paszteciki, ryby i mięso różnego rodzaju, sałatki, konserwy, buljony i t. d.

**Specjalne wyroby świąteczne,**

Konsumuje na miejscu i zamówienia do domów.

Cukiernia

„Grand - Hotel”

TRAUGUTTA 1. — Tel. 105-94

poleca: ciasteczka, ciasta, torty, czekolady oraz różnego rodzaju pieczywa i

**wyroby cukiernicze**

znane ze swej jakości na święta Bożego Narodzenia.

W roku 1902 wynalazłem przeciw **ASTMIE, GRUŻLICY i SUCHOTOM**

# powidła ziołowe

Wynalezione przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, koklusu i t. p. chorobom. 3.000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych moimi powidłami ziołowymi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

**STANISŁAW SŁIWAŃSKI.**

(Wynalazca Powidel Ziołowych)

Sprzedaje wyłącznie:

Wytwórnia Powidel Ziołowych Stanisława Słiwańskiego.  
Łódź, ul. Brzezińska 33.

Plac przy ul. Olszowej w Julianowie tania do sprzedania. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Tania”

25% taniej niż wszędzie

# „Wygoda dla wszystkich”

25% taniej niż wszędzie

**MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH SZ M. CHRZANOWICZA, Piotrkowska 238**

posiada na składzie wielki wybór gotowych ubiorów damskich, męskich i dziecięcych, wykonanych wykwintnie podług ostatniej mody, — oraz przyjmuję zamówienia z własnego i powierzzonego materiału. — Na warunkach dogodnych, pracownia na miejscu. — Wykonanie solidne i punktualne. — Mam nadzieję, że Sz. Klientela zaszczyli mnie swoim zaufaniem

UWAGA: Na składzie specjalne ubiory dla tęższych osób.

Do akt Nr. 1848 1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy placu Reymonta 1/2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tobiasza Lichtensteina i składających się z różnych przyborów żelaznych, oszacowanych na sumę zł. 483.

Łódź, dnia 13 listopada 1931 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2141 1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Moniuszki 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do restauracji „Moulin Rouge” i składających się z 4 żyrandoli i biurka, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 14 grudnia 1931 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt nr. 587-663-4-5-1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. rewiru zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Herman L. Grinspan” i składających się z 15 kompletów garnków aluminiowych, mebli domowych, kasy ogniowatej, oszacowanych na 550+550+900+550 razem na 2550 złotych.

Łódź, dnia 19 grudnia 1931 r.

Komornik JAN JABCZYK.



**Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych**  
Plecioniaki, Tkaniny, Gazy mieszane do fil-

trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

**Mateusz Mikołajczyk**

— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-85.

# Poznać pana po cygarze

Wykwintne cygaro jest oznaką dobrobytu, dobrego tonu i kultury towarzyskiej. Palcie sami i częstujcie gości doskonałymi gatunkami polskich cygar. Uzupełnijcie zapasy na święta. Aromatyczny dym dobrego cygara tworzy świetny nastrój po uczcie świątecznej.

Regalja po zł. 2.60 za sztukę  
Delicias „ „ 2.30 „ „  
Coronas „ „ 1.80 „ „

**Ceny:**

Kolekcje papierosowe w wytwornym opakowaniu po 200 szt. zł. 33.  
po 100 „ „ „ 18.

Egiptskie specj. 20 sztuk 4 zł.  
Gabinetowe „ „ 4 „  
Damesy „ „ 2.20

Z okazji nadchodzących świąt

poleca

bogaty wybór kosmetyki zarówno krajowej jak i zagranicznej

po cenach konkurencyjnych  
**Perfumerja**

**J. Druker**  
ul. Zawadzka 5  
Tel. 175-92.



Dr. med.

**STARKER**

Spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

**Sródmiejska 12**

(dawn. Cegielniana 25). Telefon 126-87.  
Od godz. 9—j i od 4—8 w niedziele i święta od 10—1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Przybywa ————— Przybywa**

# CYRK MEDRANO

i dnia 25 grudnia otwiera sezon zimowy w Łodzi. :: Szczegóły nastąpią.

**Na gwiazdkę!**

Poleca **obuwie** wszelkiego rodzaju:

Damskie od zł. 17.—  
Męskie „ „ 22.—

jak również i dziecinne, przyjmuje wszelkie reperacje po cenach przystępnych

**F. KŁOPOCKI**

ul. 11-go Listopada Nr. 63.

Dr. med.

**Jerzy Sudya**

Choroby kobiece i akuszerja  
ZIELONA 30. TEL. 115-27.  
Przyjmuje od 5—8.

**Na gwiazdkę!****Na wyplaty!**

Eleganckie damskie piaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabne i wełniane towary, biały towar, firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, koldry i moc innych artykułów poleca **LEON RUBASZKIN**, ulica Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

Pracownia ortopedyczna  
istn. od roku 1886

**St. Lewińska**  
Łódź, ul. Nawrot 38-a.

Wyrabia pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny, u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw owisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandaża „Elasta” podług wymagań figury. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

**Biżuterję**

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

**Obiady**

smaczne i tanio wydaje 11 Listopada 20, 11' wejście 18, parter.

Otomane skrzynkowa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomany używane, robota solidna, tanio sprzedam. Kilińskiego 100. Przechodzący.

Przyjmuję apaszki i szale jedwabne do ręcznego malowania na powierzonych materiałach. Ul. Bol. Limanowskiego 28, IV p. m. 22. K. Olesz. —

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetry 1-łamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.